

# Kalina Jędrusik, Bezdomna muzyczka

W gitarze zamieszkała starej  
Muzyczka bezdomna jak wiatr  
Jakiś włóczęga wziął gitarę  
I powędrował przez świat  
Nie wiedział wcale, że w gitarze  
Melodia zapomniana śpi  
Melodia wspomnień, snów i marzeń  
Muzyczka z dalekich już dni

Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Szczypta snów, szczęścia łut  
Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Parę strun, kilka nut  
Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Czasem płacz, czasem śmiech  
Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Cienia cień, echo ech  
Na strunach trzech  
Muzyczka

Powoli rok za rokiem mijał  
I prędko za dniem mijał dzień  
Ale gitara włóczykija  
Wciąż była głucha jak pień  
Włóczykij przeklął swą samotność  
Gitarę i bezsilną dłoń  
A przecież gdyby strun chciał dotknąć  
Z gitary wybiegłaby doń

Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Szczypta snów, szczęścia łut  
Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Parę strun, kilka nut  
Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Czasem płacz, czasem śmiech  
Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Cienia cień, echo ech  
Na strunach trzech  
Muzyczka

Aż rozpacz do włóczęgi przyszła  
Gitarę rzuciła na bruk  
I odezwała się muzyczka  
Nagle wyrwana ze snu  
Zagrała wreszcie mu po latach  
Oddała mu swój każdy ton  
I poszła z nim na koniec świata  
Muzyczka, bezdomna jak on...

Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Szczypta snów, szczęścia łut  
Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Parę strun, kilka nut  
Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Czasem płacz, czasem śmiech  
Muzyczka, bezdomna muzyczka  
Cienia cień, echo ech  
Na strunach trzech  
Muzyczka